

Ten pierwszy raz

Na zgrupowanie do Iławy elbląscy tancerze wyjeżdżają od siedmiu lat. W tym roku na obozie przebywało 120 osób. 32 z nich były tam po raz pierwszy.

— Dla tych, którzy dopiero zaczynają, obóz w Iławie jest okresem prawdy — wyznaje trener

Antoni Czyżyk. — Zostają najwytrwalsi, którzy mają do tego sportu odpowiednie predyspozycje i dużo silnej woli.

Trener dodaje jednak, że instruktorzy nie oceniają dzieci już po pierwszych treningach. Ważna jest sama chęć uczestniczenia w

zajęciach. Nikt z młodych adeptów tańca nie jest z góry skazany na przegraną. Efekty treningów czasami przychodzą dopiero po dwóch latach. Dlatego wszyscy powinni mieć szansę spróbowania swoich sił.

W grupie początkujących są zarówno sześciolatkowie, jak i dwunastolatki.

— Nie możemy wymagać jednakowego wysiłku od wszystkich — mówi A. Czyżyk.

Zajęcia z tą grupą prowadzi **Piotr Beńko.** Jego zdaniem, już pierwsze treningi pokazały, że z większości dzieciaków będą kiedyś dobrzy tancerze.

— Zdarzają się narzekania na ból brzucha czy nogi, ale wszyscy mocno się angażują — twierdzi instruktor. — Najważniejsze jest to, że chcą ćwiczyć.

Z początkującymi tancerzami treningi są najtrudniejsze. Wszystkiego trzeba ich uczyć od podstaw. A właśnie od tego, w jakim stopniu opanują podstawy, będzie zależał rozwój ich przyszłej kariery.



 **Ryszard BIEL**

Wśród młodych adeptów tańca z pewnością są przyszłe taneczne gwiazdy